

Czy to o to chodzi?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 18.11.2025, 16:55:47

Wracam jeszcze raz do zjazdu sprawozdawczo-wyborczego PZJ, a konkretnie do jednego wątku. Nie daje mi spokoju, jak to się stało, że tak skutecznie i sprawnie działał...cy rzecznik dyscyplinarny, jak **Piotr Rachwa**, został odwołany. W głosowaniu otrzymał 46 głosów „za”, gdy tymczasem jego kontrkandydat, **Mateusz Cichoń**, dostał o jeden głos więcej.

Mogę zrozumieć (choć nie pochwalam), że kilku byłych członków komisji rewizyjnej, czy nawet zarząd, oburzonych na Piotra Rachwę, ich wzywał przed swoje oblicze w związku z prowadzeniem postępowania – a trzeba podkreślić, że wszczynając je nie z własnej inicjatywy, tylko na skutek zawiadomienia, składanych przez członków jeździeckiej społeczności – nie chciał, o na niego głosować. Kilka osób noszących w sercach urazę, nawet jeżeli udało się przekonać do swojego (nieobiektywnego) punktu widzenia kilka następnym, to mogło dać kilkanaście osób gotowych głosować „przeciw”. Tymczasem przeciwnych temu, aby Piotr Rachwa piastował nadal funkcję rzecznika dyscyplinarnego, było aż 39 delegatów. Co było powodem, że tych przeciwników Piotra Rachwę, a robiło się tak dużo? I dlaczego do tej koalicji przystąpił Mateusz Cichoń? Próba znalezienia odpowiedzi na te pytania mam już od kilku dni, aż do dzisiaj. Bo dzisiaj ktoś mi podpowiedział, abym uważnie przeczytał, to, co wisi na stronie PZJ w zakładce „aktualności”; pod datą... 22 października. A tytuł tego dokumentu to **Zmiany do regulaminu ujeżdżenia 2026**. De facto są to propozycje zmian, jakie zgłosiło kilka osób związanych w różny sposób z ujeżdżeniem. Jedną z tych propozycji brzmi tak:

Wprowadzenie na zawodach regionalnych możliwości przejazdów próbnych poza konkursami głównymi. Taki postulat zgłosiła pani Lilianna Jachimowicz. I obszernie to uzasadniła: **Jest duże zainteresowanie ze strony zawodników możliwości... próbnych przejazdów dla młodych koni, koni rozpoczynających starty na danym poziomie, koni nadwrażliwych i z problemami behawioralnymi oraz dla zawodników sprawdzających swoje aktualne możliwości – bez publikacji wyników, bardziej w ramach familaryzacji. Wprowadzenie takiej formy miałoby wiele korzyści również dla pozostałych interesariuszy: organizatorom przyniosłoby to dodatkowe opłaty, komisarze mogliby monitorować pobyt takich koni dzięki wprowadzeniu na oficjalne listy, sądziom na by wliczać ocenione przejazdy do ich pensum na dany dzień, trenerzy mogliby efektywnie zachęcać swoich podopiecznych lub właścicieli koni do rozpoczęcia właściwej kariery sportowej, na by też przy takiej okazji sprawdzać konie przeznaczone do sprzedaży. Nie bez znaczenia jest również wzgląd na dobrostan koni, które przy nadwrażliwości na bodźce zewnętrzne mogą na agonię i bez presji na wynik wprowadzać w warunki startowe. Są więc przesłanki zarówno ekonomiczne, jak i merytoryczne.** W dalszej części precyzuje, jak te „przejazdy próbne” wpisane w strukturę zawodów, i pisze m.in. tak: **Zawodnika i konia obowiązują wszystkie zasady dotyczące uczestnictwa w zawodach**, po czym je wymienia: • **W przypadku koni: limit dziennych startów (równoznaczny ze startami w konkursach), wiek minimalny, licencja roczna**

lub jednorazowa, odpowiednie szczepienia w paszporcie;• W przypadku zawodnika – aktualna licencja OZJ/PZJ, limit startów dziennych i wiekowy, odpowiednie uprawnienia;• Konie startujące w przejazdach próbnych obowiązuje lista startowa oraz numery identyfikacyjne koni;• Organizator może ustalić za przejazdy próbne opłatę wyświadczone za standardowe starty w konkursach. Czy to faktycznie wszystkie zasady obowiązuje na zawodach? Zaraz do tego wróć. Wniosek o wprowadzenie takich przejazdów „próbnych” poparł, te Jacek Ryczywolski, precyzując, jak to widzi: **Dopuszczenie przejazdów szkoleniowych jedynie na zawodach rangi regionalnej lub wprowadzenie przejazdów pokazowych, których wyników się nie publikuje i wtedy koń, nie może startować w rywalizacji normalnej.** Podobnie brzmi postulat zgłoszony przez Marcina Woldańskiego. A mianowicie: **Wprowadzenie przejazdów "pokazowych", których wyniki nie będą publikowane, zaś zawodnik może otrzymać arkusz po dodatkowej opłacie.** Rozwinięcie tego postulatu brzmi tak (pisownia oryginalna): **Przejazdy możliwe są w każdym z rodzajów konkursów, i przy udziale w nich koń, nie może startować w innych rodzajach konkursów na zawodach (przejazdy zaliczane do wyników). Takie rozwiązanie pozwala na zapoznanie koni handlowych z warunkami na zawodach, a w przypadku niepowodzenia nie publikowane są wyniki. Jest to mechanizm, który może również zwiaćkszyć rentowność zawodów. Rekomenduję wprowadzenie rozwiązania na zawodach rangi ZR i ZO.** Jak widać zwolenników „przejazdów próbnych” na zawodach w ujędzeniu jest sporo. Czy to chodzi o małe konie i z problemami behawioralnymi? Nie szukajmy się. Chodzi o małe konie handlowe. Jeżeli te „przejazdy próbne” zostaną wprowadzone do regulaminu ujęcia na rok 2026, to czy faktycznie owe konie obowiązywać będą wszystkie zasady dotyczące uczestnictwa w zawodach? Zasadnicze pytanie, jakie się rodzi, brzmi - czy konie biorące udział w „przejazdach próbnych” będą podlegały kontroli antydopingowej? Ponieważ nikt ze zgłaszających propozycję, aby wprowadzić „przejazdy próbne”, nie zajął się tym, się na ten temat, zachodzi podejrzenie, że ma to być sposób na ominięcie ewentualnej kontroli antydopingowej. Mały koń, handlowy jest przywożony na zawody w ujędzeniu. Wykonuje program na czworoboku, a sędziowie oceniają ten przejazd. Zawodnik może potem wziąć ów arkusz ocen. Ktoś może te nagrodzić ten „próbny przejazd”. Arkusz i film z przejazdu będą potem w rękach argumentami przy sprzedaży konia. A jeżeli konie z tych „próbnych przejazdów” nie będą podlegały kontroli antydopingowej, to jest duże prawdopodobieństwo, że będą dopingowane, aby uzyskać lepszy efekt wizualny. Czy to o to chodzi w tym wszystkim? Czy o to chodzi, aby rzecznik dyscyplinarny nie był, taki pryncypialny w zwalczaniu dopingu u koni? I dlatego skutecznego w walce z dopingiem rzecznika zastąpić, kto, kto będzie bardziej lojalny wobec środowiska ujeżdżeniowego, a konkretnie wobec tych, dla których nie sport jest celem nadrzędnym, a handel małymi, obiecującymi końmi? Nie wiem, na jakim etapie jest regulamin konkurencji ujęcia na rok 2026. Czy i jakie propozycje zmian zostały przez komisję ujęcia uwzględnione. I co zostanie przedstawione zarządowi PZJ do akceptacji. Wiem jedno, jeżeli propozycje „przejazdów próbnych” zostaną zaakceptowane, to musi być w regulaminie bardzo wyraźnie wyartykułowane, że konie biorące udział w tych konkursach podlegają kontroli antydopingowej na tych samych zasadach, co wszystkie inne. **Marek Szewczyk**